



Zbigniew Dziubiński  
AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W WARSZAWIE

## PROBLEM ZAUFANIA SPOŁECZNEGO W SPORCIE

Abstract

Social Trust in Sport

The subject of this paper has not yet been thoroughly studied by researchers focusing on the social and humanistic aspects of sport. The paper aims to highlight the significance of social trust in the development of sport and it also explores different theoretical approaches to the subject. The analysis that follows is essentially a theoretical overview of the subject, in addition to several empirical references. The analysis mainly employs two theoretical perspectives, those of structural functionalism and social interactionism, as well as several other perspectives, although to a lesser extent. The findings show that an important role in the area of sport is played by a culture of trust. A high level of social trust leads to development and success, whereas a trust deficit, or a culture of distrust, results in stagnation, lethargy, passive attitudes and absence of development.

**Key words:** social trust, sport, theoretical analysis

**Słowa kluczowe:** zaufanie społeczne, sport, analiza teoretyczna

### WPROWADZENIE

Na podstawie analiz teoretycznych i empirycznych najwybitniejszych socjologów, takich jak Georg Simmel, Ferdinand Toennies, Emile Durkheim, Talcott Parsons i David Riesman (Sztompka 2005a, s. 308) i innych badaczy społecznych wiemy, że zaufanie społeczne stanowi podstawowy składnik życia społecznego i jest obecne w każdym jego wymiarze, od rozmowy i najprostszej interakcji zaczynając, a na ekonomii i gospodarce oraz polityce kończąc (Miszałska i Kubiak 2004). Dzięki niemu możliwe jest budowanie trwałych relacji społecznych. Kiedy go brakuje, ludzie stają się bierni i aspołeczni, ostrożni w relacjach z innymi, przestają wierzyć w skuteczność jakichkolwiek działań. We wzmocnienie wzajemnego zaufania upatruje się szansy na budowanie społeczeństwa opartego na samoorganizacji obywateli i podejmowanie przez nich działań na rzecz rozwoju wspólnot lokalnych. Korzyści z zaufania społecznego jest bardzo wiele (Giddens 1991).

Wysoki poziom zaufania społecznego (jako kapitał) sprzyja otwartym, innowacyjnym i kreatywnym działaniom. Jest korzystny z punktu widzenia podnoszenia aktywności społeczeństwa, wolności, inicjatywności, ale

także wpływu na intensyfikację interakcji, wzmocnienie więzi społecznych, cementowanie wspólnoty i rozwijanie modernizacyjnego potencjału społeczeństwa. Wysoki poziom kultury zaufania oddziałuje na strukturę społeczną w taki sposób, że zwiększa stabilność wymiaru normatywnego życia społecznego, sprzyja respektowaniu obywatelskich praw i obowiązków, zwiększa poczucie odpowiedzialności władzy politycznej i przejrzystości organizacji społecznej, ale także utrzuca porządek społeczny i jego ład aksjonormatywny. Wymienione zjawiska i procesy oddziałują zwrotnie na poszerzanie granic i pogłębianie ogólnej kultury zaufania (Seligman 1997).

Zdecydowanie inaczej wygląda sytuacja w przypadku, gdy przeważa kultura nieufności społecznej. Powoduje ona pomniejszenie zdolności podmiotowych zbiorowości i możliwości dynamicznej modernizacji, kreatywności i autorozwoju. Taki stan rzeczy jest konsekwencją dominacji następujących zjawisk i procesów: dezorganizacji życia, ostrożności, pasywności, alienacji jednostek, atomizacji i zwiększania się dystansów społecznych. One zaś oddziałują zwrotnie i wpływają na wzrost owej nieufności, przejawiającej się w postaci dewiacji o charakterze

strukturalnym i normatywnym czy umacnianiu się anomii w wielu fragmentach życia społecznego, przejawiającej się między innymi w dysfunkcjonalności struktury społecznej, braku aksjonormatywnego ładu społecznego, arbitralności władzy politycznej, a także pobłażliwości i permissywności w respektowaniu praw i obowiązków jednostek i zbiorowości. Nieufność powoduje potęgowanie się działań destrukcyjnych sprzyjających pogłębianiu i gruntowaniu nieufności społecznej (Putnam 2000, s. 137).

Zajmując się zagadnieniem zaufania społecznego, skoncentrujemy naszą uwagę na tej dziedzinie życia, która w społeczeństwie (po)nowoczesnym odgrywa stale rosnącą rolę. Chodzi mianowicie o sport, a raczej należałoby powiedzieć – kulturę sportową. Związki kultury i sportu są dość jednoznaczne. Potwierdzają je zarówno Huizingowskie, jak i Veblenowskie teorie, wskazujące z jednej strony na wykształcenie się ludzkiej kultury ze sportu (zabawy) (Huizinga 2011), z drugiej natomiast – na sport (zabawę) jako jedno z ważnych zajęć arystokracji, klasy próżniaczej (*leisure class*) (Veblen 1971).

Pojęcie sportu, wbrew potocznemu przekonaniu, jest niezwykle złożone. Nie tylko wiąże się z różnym zakresem zjawisk i procesów społecznych, różnym semiotycznym i aksjologicznym ugruntowaniem, ale także ma różnorodne przymiotnikowe wyróżnienia, polegające na wyodrębnieniu jego fragmentów ze względu na jakąś specyficzną cechę. Moglibyśmy powiedzieć, że sporty te stanowią swoiste podkultury czy subkultury sportowe. Wśród wielu możemy wyróżnić sport powszechny, masowy, dla wszystkich (*for all*), szkolny, akademicki, sport katolicki, żydowski, protestancki, sport kobiet i mężczyzn, osób niepełnosprawnych, upośledzonych intelektualnie, olimpijski, paroolimpijski, sport zdrowotny, profilaktyczny i rehabilitacyjny, dzieci i młodzieży oraz osób starszych, amatorski i zawodowy, integracyjny, ryzyka i ekstremalny, sport rekreacyjny, sport prestiżowy i niszowy, sport medialny i spektatorski, halowy i wolnej przestrzeni, ale także wyczynowy i profesjonalny (Lipowski 2001, Krawczyk 1997, s. 61–81).

## CEL BADAŃ

W niniejszej pracy skoncentrujemy uwagę na sporcie profesjonalnym i półprofesjonalnym, który uprawiany jest z myślą o osiągnięciu najwyższych wyników sportowych, dostarczeniu szerokiej widowni produktu o najwyższych walorach estetycznych, perfekcyjnych i emocjonalnych, ale także związanych z realizacją jednostkowych (zawodniczych) aspiracji zawodowych (pieniądze, sława, prestiż itp.) oraz różnorodnych grup interesów (najczęściej organizacji formalnych) realizujących w sporcie lub poprzez sport swoje promocyjno-merkantylne cele (Lipowski 1999, Kowalczyk 2011, Lipowski 2012).

Celem pracy jest poznanie założeń teoretycznych kultury zaufania i kultury nieufności w odniesieniu do (po)nowoczesnego sportu, na który mają wpływ zarówno szeroko rozumiane zjawiska i procesy społeczno-kulturowe, występujące w cywilizacji europejskiej i pozaeuropejskiej, jak i rodzime uwarunkowania oraz determinacje w zakresie kultury sportowej o charakterze globalnym oraz lokalnym, wynikające ze specyfiki sportu. Rozważaniom zostaną poddane analizy teoretyczne wybitnych przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych, a także dociekania empiryczne, prowadzone przez badaczy i ośrodki naukowo-badawcze. Przyjmujemy w swych analizach zarówno perspektywę funkcjonalizmu strukturalnego, jak i interakcjonizmu społecznego, sposób widzenia rzeczy w kontekście czystego scjentyzmu i rozumiejącego humanizmu.

## ZAUFANIE SPOŁECZNE POLAKÓW

Nie ulega wątpliwości, że kultura zaufania jest stanem wielce pożądanym przez wszystkie społeczeństwa. Generuje ona wiele niezwykle istotnych zjawisk i procesów, które w konsekwencji wpływają na pomyślność jednostek i zbiorowości. Prowadzi ona do otwartych i innowacyjnych działań, potęguje poziom wolności społeczeństwa, zwiększa mobilizację i aktywność, intensyfikuje interakcje, wzmacnia więzi społeczne, zwiększa stabilność normatywną społeczeństwa, czytelność

organizacji społecznej, zapewnia ład aksjornormatywny, zwiększa odpowiedzialność władzy, zapewnia egzekwowanie praw i obowiązków, a także sprzyja podejmowaniu działań przez jednostki i zbiorowości o charakterze ekonomiczno-gospodarczym i biznesowym. Potwierdzeniem niech będą słowa Stephena R. Coveya, przedsiębiorcy i autora bestsellera zatytułowanego *The speed of trust* (2006). Pisze on, że odpowiedzialność w biznesie rodzi zaufanie, a nic nie przynosi tak wielu zysków, jak ekonomia oparta na zaufaniu właśnie. Firmy, które są w stanie je zdobyć, mają wyniki wielokrotnie lepsze niż te, którym nie udało się go pozyskać.

W związku z powyższym wydaje się ważne poznanie poziomu zaufania i nieufności naszego społeczeństwa, społeczeństwa polskiego, które w ostatnim ćwierćwieczu podlegało głębokim zmianom we wszystkich obszarach życia i zbliżyło się pod względem wielu wskaźników do społeczeństw starej Unii Europejskiej (Dziubiński 2014, s. 74–80).

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2010 r. na reprezentatywnej zbiorowości wynika, że największym zaufaniem najczęściej obdarzana jest najbliższa rodzina, a następnie znajomi, dalsi krewni, osoby z pracy oraz sąsiedzi, współparafianie i lokalni działacze społeczni. Ważne jest również to, że zaufanie do najbliższej rodziny jest najczęściej bardzo duże, natomiast w pozostałych przypadkach ma ono charakter ograniczony (Zaufanie społeczne... 2010).

Najbardziej ufni w sferze prywatnej są prywatni przedsiębiorcy, osoby najlepiej zarabiające, personel kierowniczy oraz dobrze wykształceni profesjonaliści, zatrudnieni w usługach, a ponadto osoby uczestniczące w praktykach religijnych. Najbardziej nieufni wobec innych okazali się niewykwalifikowani robotnicy, którzy żywią przekonanie, że w relacjach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym. Także nieufne są osoby słabo zarabiające, respondenci starsi, legitymujący się wykształceniem zawodowym, osoby źle oceniające kondycję finansową swoich gospodarstw domowych, osoby korzystające ze świadczenia rentowego, mieszkające na wsi, będące na emeryturze, będące rolnikami oraz legitymujące się wykształceniem pod-

stawowym. Nieufność wymienionych kategorii osób mieści się w granicach 90–80% (Zaufanie społeczne... 2010).

Zaufanie do nieznanomych jest większe niż nieufność jedynie wśród reprezentantów kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem, osób zarabiających powyżej 1500 zł *per capita*. Znaczącym zaufaniem do innych charakteryzują się badani w przedziale wiekowym 35–44 lat, pracujący na własny rachunek, respondenci zadowoleni z sytuacji materialnej swoich gospodarstw domowych (40%) oraz badani prawniczo zorientowani w wymiarze politycznym.

Ograniczone zaufanie w relacjach z innymi kształtuje się podobnie do zaufania wobec instytucji i organizacji społecznych. Zaufanie w przestrzeni publicznej jest wciąż, jak wynika z badań, dość wysokie, jednak znacząco mniejsze niż jeszcze zaledwie dwa lata wstecz (Zaufanie społeczne w latach 2002–2008... 2008). Porównując dane z obu badań, łatwo zauważyć, że największy ubytek zaufania zanotowały takie instytucje, jak rząd, telewizja, parlament, dzienniki (prasa), sądy, partie polityczne, a także Unia Europejska, administracja samorządowa oraz związki zawodowe. Jest to spadek zaufania od przeszło 25 do 13%. Niesłabnącym, wysokim zaufaniem społeczeństwa polskiego cieszą się organizacje charytatywne: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Caritas czy PCK. Zaufanie do nich sięga 90–80%. Należy jednak zauważyć, że mimo znaczącej akceptacji wspólnego działania w społecznościach lokalnych i na rzecz osób potrzebujących, a zwłaszcza społecznych organizacji pomocowych, nie możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z silnym społeczeństwem obywatelskim, bowiem zaledwie przeszło jedna trzecia Polaków wskazuje na zaangażowanie w działalność organizacji społecznych, czy też organizacji nieformalnych, stawiających sobie ważne cele społeczne (Zaufanie społeczne... 2010).

Z badań przeprowadzonych przez GUS w 2015 r. na 14-tysięcznej próbie wynika, że wśród instytucji życia publicznego, które darzyliśmy największym zaufaniem, znalazła się straż pożarna (94%) oraz pogotowie ratunkowe (84%). Najmniejsze zaufanie mieliśmy wobec Sejmu i Senatu (25%) oraz rząd (27%).

Zdecydowanie większym zaufaniem cieszyła się administracja samorządowa, której ufa połowa respondentów. Największym zaufaniem cieszy się administracja samorządowa wśród mieszkańców wsi (59%), a także małych miast (50%). Znaczącym zaufaniem darzyliśmy wojsko (72%) oraz policję i Kościół rzymskokatolicki (po 67%). Zaufaniem darzymy przede wszystkim najbliższą rodzinę (98%) oraz znajomych i przyjaciół (93%). Niewielkie zaufanie mamy natomiast do osób nieznanymi, z którymi wchodzimy w interakcje w trakcie życia codziennego (39%). Zarówno instytucjom, jak i innym ludziom częściej ufają osoby starsze niż ludzie młodzi (Wartości i zaufanie społeczne... 2015).

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawia się poziom zaufania Polaków w konfrontacji z poziomem zaufania innych społeczeństw. Wykorzystamy do tego wyniki europejskiego sondażu społecznego 2014<sup>1</sup>. Analiza zebranych danych empirycznych ukazuje przepaść między poziomem zaufania w krajach skandynawskich a poziomem zaufania w Polsce i innych krajach postkomunistycznych. Liderem w Europie jest Dania (20,5 pkt.), następnie Norwegia (19,7), dalej Finlandia (19,3), Szwecja (19,1) i Islandia (19). W czołówce krajów o najwyższym poziomie zaufania znalazły się jeszcze Holandia (19,9) i Szwajcaria (17,8) oraz Irlandia (16,8). W dolnej części rankingu znalazła się Polska (12,8), wyprzedzając jedynie trzy kraje: Bułgarię (10,8), Cypr (11,2) i Słowację (12,1) (Kublik 2014).

<sup>1</sup> Badania te są prowadzone co dwa lata w krajach Unii Europejskiej, ale również w Rosji, na Ukrainie, w Szwajcarii i Izraelu. Polska brała udział we wszystkich edycjach badań od 2002 r. (pierwsze badania). Ich realizacją zajmuje się Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Uczestniczący odpowiadali na trzy następujące pytania: 1. Czy ogólnie biorąc, uważasz, że większości ludzi można ufać, czy też w kontaktach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele? 2. Czy gdyby nadarzyła się okazja, większość ludzi starałaby się wykorzystać cię, czy też postępować uczciwie? 3. Czy ludzie przede wszystkim starają się służyć pomocą innym, czy też przede wszystkim dbają o własny interes? Respondenci odpowiedzi udzielali na skali od 0 do 10 pkt. Maksymalnie można było uzyskać 30 pkt.

Według Domańskiego na bardzo wysokie zaufanie społeczne w krajach skandynawskich mają wpływ takie czynniki, jak przyjazne obywatelowi państwo opiekuńcze, niewielkie nierówności dochodów (kraje skandynawskie mają najniższy poziom nierówności), równość szans, niski poziom korupcji (kraje skandynawskie w międzynarodowym rankingu należą do najmniej skorumpowanych społeczeństw), udział obywateli w organizacjach społecznych, równouprawnienie (np. w Szwecji 43% członków parlamentu to kobiety, w Danii – 39%, w Finlandii – 37%, w Norwegii – 36%, natomiast w Polsce jedynie 24%) (Kublik 2014).

Zebrane dane sondażowe wskazują, że Skandynawowie wśród wszystkich krajów europejskich są najbardziej zadowoleni. Zadowoleni są niemal ze wszystkiego: z własnego życia, ze stanu gospodarki, z rządu, demokracji, edukacji i służby zdrowia. Okazuje się też, że w tych krajach, w których kobiety w najwyższym odsetku uczestniczą we władzy, ludzie najbardziej cieszą się życiem i demokracją. W krajach skandynawskich występuje też najwyższy poziom zaufania do demokracji i władzy. Do systemu prawnego i polityków największe zaufanie występuje w Danii (7,13 i 7,95), a do policji – w Finlandii (8,05). Najniższy poziom zaufania odnotowuje się w Bułgarii, na Ukrainie, w Rumunii, Czechach, na Węgrzech i w Polsce. W naszym kraju najgorzej jest z zaufaniem do polityków (2,21). Niższy wskaźnik zaufania do polityków dotyczy Bułgarii (1,73), Hiszpanii (1,91) i Portugalii (1,8). Polacy lepiej wypadają pod względem zaufania do policji (5,25), natomiast nieco słabiej – do systemu prawnego (3,66). Niski poziom legitymizacji władzy w krajach postkomunistycznych prawdopodobnie wiąże z szybkim przejściem od systemu autorytarnego do demokracji oraz od gospodarki planowej do liberalizmu. Jest to koszt, którego skutki są fatalne, bowiem ludzie mają „bardziej luźny” stosunek do prawa i rzadziej chodzą na wybory (Kublik 2014).

Zebrane dane empiryczne wskazują, że społeczeństwo polskie charakteryzuje się niskim lub bardzo niskim poziomem zgeneralizowanego zaufania wobec innych, z którymi wchodzimy w różnorodne interakcje społeczne w życiu codziennym lub z którymi obcujemy w ramach kultury masowej czy

za pomocą Internetu. Przeważają postawy uogólnionej nieufności w kontaktach z tzw. obcymi, ale także wobec instytucji władzy i klasy politycznej. W społeczeństwie dominuje przekonanie, że innym nie należy ufać. Sytuacja taka powoduje, że zaufanie nie staje się faktem społecznym, rozumianym jako wytworzenie się pewnych treści świadomościowych i normatywnych, które mają charakter obiektywny w społeczeństwie i przymuszają jego członków do określonego sposobu myślenia i działania. Brak zaufania do instytucji życia publicznego, w tym przede wszystkim do instytucji władzy i klasy politycznej, wpływa na pojawienie się faktów społecznych, które przymuszają do nieufności (Volken 2002, s. 1–20).

Mimo niewątpliwych i niekwestionowanych korzystnych zmian w ostatnim ćwierćwieczu (Czapiński i Panek 2015, Konferencja prasowa... 2015) w zakresie wykształcenia, zamożności, przynależności do najważniejszych organizacji międzynarodowych i zajmowanej w nich pozycji (Unia Europejska oraz Sojusz Północnoatlantycki), umacniania demokracji liberalnej, społeczeństwa obywatelskiego, tworzenia się klasy średniej, rozwoju gospodarczego i kulturalnego itp. niepokoić może znaczący deficyt zaufania społecznego, który w najbliższym czasie może stać się barierą niepozwalającą na dalszy dynamiczny rozwój w sferze obywatelskiej, ekonomicznej, gospodarczej, kulturowej i w sferze tworzenia klimatu powszechnego optymizmu oraz satysfakcji z życia (Dziubiński 2016, s. 30–38).

#### ANTYCYPACYJNE ASPEKTY KULTURY ZAUFAŃIA W DZIEDZINIE SPORTU

Istotą zaufania w dziedzinie sportu jest antycypacja tego wszystkiego, co wydarzy się w przyszłości. Efekty naszej aktywności dzisiaj są uzależnione od nas samych, ale także od różnorodnych okoliczności obiektywnych, na które nie mamy wpływu. Składają się na nie zarówno działania jednostek, różnorodnych zbiorowości, jak i organizacji i instytucji. Wymienione podmioty, posiadając określony przepisami prawa zakres wolności, mogą działać na wiele sposobów, niekoniecznie korzystnie z naszego punktu widzenia.

W związku z tym zwiększa się ryzyko naszych działań w miarę poszerzania się grona partnerów, często oddalonych przestrzennie i kulturowo oraz lokujących się poza naszą kontrolą (Sztompka 2005b, s. 427–433).

Sport to dziedzina, w której ryzyko jest immanentną jej częścią. Trener inwestuje w zawodnika z przeświadczeniem, że będzie on w pełni lojalny wobec trenera. Rodzice oddają pod opiekę dziecko trenerowi, ufając, że nie tylko nie wyrządzi mu krzywdy, ale doprowadzi je do mistrzostwa sportowego. Sponsor przekazuje pieniądze, wierząc mocno, że inwestycja ta zwróci się i przyniesie różnorodne zyski promocyjne i merkantylne. Rząd rezerwuje w budżecie państwa określone środki finansowe z nadzieją, że zostaną one właściwie wykorzystane i pozwolą na osiągnięcie zakładanych promocyjnych i czysto sportowych celów. Wreszcie kibice idą na stadion przekonani, że będą uczestniczyć w doniosłym wydarzeniu sportowym, że doświadczą wyjątkowych przeżyć estetycznych, hedonistycznych i emocjonalnych oraz że drużyna nie zawiedzie ich oczekiwań. Wszyscy wymienieni czynią tak, bowiem obdarzają zaufaniem innym. Działają z optymizmem, swobodnie, z nadzieją, że partnerzy jednostkowi lub zbiorowi ich nie zawiodą. Inna jest sytuacja w przypadku braku zaufania. Wtedy postrzegamy świat z dużą nieufnością i staramy się zachować czujność i dystans. Nie oddajemy dziecka pod opiekę trenera, nie wspieramy finansowo sportu, ograniczamy środki budżetowe na rozwój sportu i wreszcie nie idziemy na stadion, bowiem jesteśmy przekonani, że wydarzenie sportowe jest ustawiane i nie spełni naszych oczekiwań (Sztompka 2005a, s. 308–327). Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku mamy do czynienia z różnymi sposobami radzenia sobie z przyszłością. Cechuje nas optymizm lub pesymizm i adekwatnie włączamy się w działania lub z nich rezygnujemy. Idziemy na mecz, bowiem wiemy, że trener, sztab szkoleniowy, zawodnicy to profesjonaliści, którzy zadbają o wszystkie elementy dobrego widowiska sportowego i zaspokoją nasze konsumpcyjne oczekiwania<sup>2</sup> (Luhmann 1979).

<sup>2</sup> Wielopłaszczyznowa złożoność i niejednorodność współczesnych społeczeństw rodzi obszary niepewności i zwiększa obecność ryzyka.



Możemy zatem powiedzieć, że w dziedzinie sportu, zresztą podobnie jak w życiu społecznym, którego sport jest fragmentem, podejmujemy nieustannie większe lub mniejsze ryzyko. W ten sposób powstaje pewna gradacja zaufania, będąca wynikiem naszych oczekiwań wobec partnerów w sporcie. Korzystając z klasyfikacji Sztompki (2005a, s. 310–311), możemy wyróżnić trzy typy oczekiwań w sporcie, od najmniej do najbardziej wymagających. Pierwszym z nich są oczekiwania efektywnościowe o charakterze racjonalnym, związane z instrumentalnością działań podejmowanych przez partnerów. Przykładowo, zawodnik podczas rywalizacji sportowej darzy zaufaniem sędziego, bowiem jest przekonany, że będzie on podejmował decyzje w sposób prawdziwy i przewidywalny. Ponadto wie, że gra *faul* spotka się ze strony sędziego z sankcjami wobec zawodnika (np. wykluczenie z gry) lub zespołu (np. rzut wolny lub rzut karny). Drugim typem są oczekiwania aksjologiczne o charakterze moralnym, które polegają na oczekiwaniu od partnerów sportowych, że będą działali odpowiedzialnie, czysto i sprawiedliwie. W tym przypadku zwykle podejmujemy większe ryzyko, bowiem doskonale wiemy, że więcej jest sportowców, którzy za wszelką cenę będą dążyli do sukcesu, wykorzystując do tego wszystkie sposoby. Chodzi mianowicie tylko o to, aby mieściły się one w ramach norm prawnych lub aby ich przekraczania nie zauważył sędzia. Trzecim typem są oczekiwania opiekuńcze, polegające na bezinteresownej szlachetności, które wynikają z naszego przekonania, że inni będą szlachetni, uczciwi, pomocni i altruistyczni. Będą dbali o nasze sprawy, nasze dobro i naszą pomyślność. W tym przypadku ryzyko jest największe i szansa zawodu zdecydowanie najbardziej prawdopodobna, bowiem sportowców, którzy są gotowi poświęcić sukces sportowy w imię kierowania się dobrem innych (np. konkurentów), jest naprawdę niewiele. Ten typ oczekiwań przywołuje na myśl zasadę *fair play*, której obecność w sporcie jest postulowana i pożądana. Zasada *fair play*, osadzona w strukturze aksjologicznej neoolimpizmu Pierre'a de Coubertina, czerpiąca z wzorów antycznych i średniowiecznej etyki rycerskiej, ale także nowożytnych norm etyki gentleman-

skiej klasy próżniaczej, jest powszechna w świadomości ludzi sportu, ale dość rzadko wykorzystywana w jego praktyce (Krawczyk 1997, s. 74–79). Potwierdzeniem wyjątkowości tego typu zachowań sportowców są nagrody *fair play* fundowane każdego roku przez Polski i Międzynarodowy Komitet Olimpijski (Żukowska i Żukowski 2010).

Z sytuacją diametralnie różną mamy do czynienia wtedy, kiedy naszymi działaniami rządzi logika nieufności. Kiedy wychodzimy z założenia, że interakcyjni partnerzy życia sportowego będą działać w sposób przypadkowy, chaotyczny, irracjonalny, egoistyczny, amoralny, oszukańczy, oportunistyczny i będą dbać wyłącznie o swoje interesy, to nasza nieufność potęguje się i odmawiamy partnerom sportowym zaufania. Gdy nasze zaufanie lub jego brak w konsekwencji zostanie potwierdzone w praktyce społecznej, to mamy do czynienia ze swoistymi sankcjami pozytywnymi, a mianowicie upewniamy się w przekonaniu, że podjęte przez nas decyzje w zakresie zaufania lub jego braku były trafne i słuszne. Natomiast gdy praktyka społeczna nie potwierdzi słuszności naszego zaufania lub jego braku, wtedy najczęściej zmienia się nasz ogólny poziom zaufania (Sztompka 2005b, s. 427–433). Przykładowo, jeśli mieliśmy przekonanie, że mecz, na który nie poszliśmy, miał być ustawiony, a w konsekwencji okazało się, że był pasjonujący i prowadzony zgodnie z pisanymi i niepisanymi zasadami, to nabieramy zaufania do drużyny, sztabu szkoleniowego i na następny mecz idziemy z przekonaniem, że spełni on nasze oczekiwania. Jeśli mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, a mianowicie mieliśmy zaufanie do sportowców i sztabu szkoleniowego, że staną na wysokości zadania i dostarczą nam tego, na co oczekujemy, natomiast w konsekwencji spotkało nas rozczarowanie, to nasze zaufanie zmniejsza się, a nawet możemy je stracić. Warto jeszcze w tym miejscu dopowiedzieć, że na zaufanie zwykle pracuje się długo i ciężko, natomiast traci się je znacznie szybciej (Hardin 2006)<sup>3</sup>. Zaufanie jest jak las, który rośnie długo, ale w przypadku pożaru ulega zniszczeniu w krótkim czasie.

<sup>3</sup> Zdaniem tego autora zaufanie jest wielkim dobrem, które można bardzo łatwo i szybko utracić.

Dokonując analizy poziomu zaufania społecznego w sporcie, należy zwrócić uwagę na jego zróżnicowanie ze względu na „przedmiot”, a mianowicie na to, komu lub czemu ufamy lub odmawiamy zaufania. Wśród wielu rodzajów tak rozumianego zaufania możemy wyróżnić zaufanie wobec najbliższych osób. W tym przypadku sportowiec ufa trenerowi, trener sportowcowi, prezes klubu trenerowi, a ten lekarzowi i fizjoterapeucie. W tym wypadku brak zaufania oznacza zwykle zakończenie współpracy. Innym rodzajem jest zaufanie do określonych pozycji społecznych w sporcie. Możemy mówić o pozycji zawodnika, trenera, lekarza, fizjoterapeuty, działacza, prezesa klubu, sponsora, ministra sportu czy kibica. Zaufanie to lub jego brak stanowi konsekwencję ogólnego zaufania do określonych pozycji i ról społecznych w sporcie (Sztompka 1998, Hardin 1996, s. 26–42). Każdy z nas obdarza pewnym kredytem zaufania lub tego zaufania odmawia wymienionym rolom społecznym w dziedzinie sportu, bez względu na przymioty osobiste konkretnego zawodnika, trenera czy ministra sportu. Zwykle większym zaufaniem darzymy sędziego sportowego i lekarza sportowego niż szalikowca, czy nawet kibica sportowego (Delhey i Newton 2005, s. 311–327).

Kolejnym rodzajem jest zaufanie komercyjne (Whiteley 2000, s. 443–466), które jest kierowane do towarów i usług, a właściwie do krajów ich pochodzenia. Jeśli wiemy, że mamy do wyboru sprzęt sportowy wyprodukowany w Niemczech czy Stanach Zjednoczonych lub, z drugiej strony, w Rosji lub na Białorusi, to większym kredytem zaufania obdarzymy sprzęt sportowy z dwóch pierwszych krajów. Z tym się wiąże kolejny rodzaj zaufania, a mianowicie zaufanie technologiczne, które tylko pośrednio dotyczy firm, ale przede wszystkim łączy się z naszym przekonaniem (najczęściej wynikającym z doświadczenia), że określone produkty są bardziej nowoczesne i w większym stopniu zaspokajają nasze potrzeby (Giddens 1990). Przykładowo mamy większe zaufanie do europejskich rozwiązań technicznych w dziedzinie sportu niż do rozwiązań azjatyckich czy afrykańskich. Zaufanie instytucjonalne jest kolejnym rodzajem zaufania. Wiąże się ono

z zaufaniem do pewnych zbiorowości formalnych działających w dziedzinie sportu. Ostatnim rodzajem jest zaufanie systemowe kierowane do całego systemu społecznego. Chodzi tu o to, czy zaufanie, jakim darzymy system sportu, jest większe czy mniejsze od zaufania do systemu politycznego, ekonomicznego, gospodarczego, edukacyjnego itp. (Sztompka 2005a, s. 308–327).

Zaufanie i nieufność mogą mieć charakter globalny, ale też ukierunkowany. Mogę ufać trenerom, ale nigdy działaczom, mogę darzyć zaufaniem zawodników, ale daleki jestem od zaufania do szalikowców. Innymi słowy, oprócz zaufania społecznego każda jednostka ma swój bilans zaufania. Przykładowo, mogę mieć zaufanie do nart marki Kneissl czy Dynastar, ale tegoż nie mam zaufania do firmy Rossignol lub Salomon. Niezależnie od tego w każdej zbiorowości tworzy się ogólny klimat zaufania lub nieufności. Dotyczy to także sportu, który jako fragment życia społecznego i element kultury podlega ocenie i znajduje wyraz w zaufaniu lub nieufności społecznej. Powstaje w ten sposób kultura zaufania do sportu lub kultura nieufności wobec sportu (Sztompka 2005a, s. 308–327).

#### SYTUACYJNE ASPEKTY KULTURY ZAUFIANIA W DZIEDZINIE SPORTU

Zasadność zaufania lub nieufności w sporcie wobec określonych „obiektów” (kogoś lub czegoś) wynika z naszych motywacji. Dokonujemy w sposób subiektywny oceny i kwalifikacji przedmiotów zaufania. Kalkulujemy, czy same przedmioty godne są zaufania, czy może okoliczności i kontekst sytuacyjny determinują określone postępowanie. Innymi słowy, czy przykładowo sprinter rywalizujący z nami jest godny zaufania, czy tylko strukturalne i formalne okoliczności (zawody sportowe) wymuszają postępowanie budzące zaufanie (Mead 1975).

Na zaufanie lub jego brak mają wpływ kryteria, które wynikają z charakterystyki przedmiotów (osób lub rzeczy). Pierwszym z kryteriów jest reputacja stanowiąca efekt działań wcześniejszych jednostki, a która nas utwierdziła w przekonaniu, że ma ona

oczekiwane walory, i one skłaniają nas do obdarowania jej zaufaniem. Przykładowo, jeśli zawodnik za wyniki sportowe jest zawsze gratyfikowany zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, to jego zaufanie do pracodawcy wzrasta. Jeśli natomiast wielokrotnie pracodawca opóźniał, zmniejszał lub nie wypłacał należnych gratyfikacji, to zaufanie do niego zmniejsza się. Dotyczy to nie tylko tego konkretnego zawodnika, ale wszystkich sytuacji, które świadczą o rzetelności lub nierzetelności adresata zaufania. Drugim, bardziej zawodnym kryterium są osiągnięcia adresata zaufania. Przykładowo, jeśli kariera trenera jest usiana sukcesami jego podopiecznych, to kolejny pracodawca, mając te osiągnięcia na względzie, jest bardziej skłonny obdarzyć go zaufaniem i powierzyć mu funkcję trenera. W sytuacji braku dobrych wyników ryzyko się zwiększa i obniża się poziom zaufania do niego. Trzecim, najmniej pewnym kryterium jest aparycja, fizjonomia i wygląd zewnętrzny. Zdarza się, że prezesi lub właściciele klubów, mimo że borykają się z trudnościami finansowymi, w kontaktach biznesowych starają się dokonać cynicznych manipulacji względem swych partnerów, wkładając markowe garnitury, najdroższe zegarki cenionych firm, przemieszczając się najdroższymi samochodami lub prywatnymi awionetkami (Goffman 2000, Sztompka 2005b, s. 427–433).

Innym rodzajem kryteriów, które te wynikające z ulokowania adresata zaufania w określonej strukturze i w odniesieniu do określonej sytuacji. Chodzi tutaj mianowicie o to, czy działania adresata zaufania podlegają kontroli i ocenie, czy istnieją mechanizmy, które niejako obligują do działań godnych i ograniczają lub eliminują działania pozbawione tej godności. Będę miał większe zaufanie do właściciela klubu sportowego w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Francji, który podpisuje ze mną intratny kontrakt, bowiem wiem, że w razie niewywiązania się z niego sprawę rozstrzygnie sąd. Mniejszym zaufaniem będę darzył pracodawcę w jednym z krajów azjatyckich, którego poczynania nie są transparentne, a w przypadku sporu, nie ma agendy, która stanęłaby w mojej obronie. Dobrym przykładem może być

sytuacja, w jakiej znalazł się szczypiornista Mariusz Jurasik. Z dnia na dzień w katarskim klubie El-Jaish obniżono mu zakontraktowaną gażę. Gdy zrezygnował z gry w klubie i chciał powrócić do Polski, to okazało się, że przez ponad miesiąc nie mógł odzyskać paszportu i otrzymać wizy wyjazdowej (Mariusz Jurasik uwięziony w Katarze! 2015). Inny przykład: większym zaufaniem będę darzył zbiorowość pielgrzymującą na Jasną Górę, spotkaną na mojej drodze niż szalikowców powracających z meczu piłkarskiego. Taki stan rzeczy jest konsekwencją racjonalnego wyboru wynikającego z dotychczasowej wiedzy i może doświadczenia związanego z wiarygodnością partnera, nie słyszałem bowiem, aby pątnicy byli agresywni i niebezpieczni dla otoczenia, wiele natomiast słyszałem i czytałem na temat chuligańskich i bandyckich działań pseudokibiców piłkarskich, jak choćby fanów GKS Tychy w październiku 2011 r., którzy wracając z drugoligowego meczu w Toruniu, zdemolowali pociąg i sterroryzowali pasażerów. Z relacji jednego z podróżnych wynikała, że część przerażonych pasażerów, mimo ważnych biletów do Częstochowy czy Katowic, wysiadała na wcześniejszych stacjach, bojąc się o swoje zdrowie i życie (Todur 2016).

Do czynników mających wpływ na nasze zaufanie lub nieufność w sporcie należą nie tylko cechy adresata zaufania, ale także nasza osobista skłonność do obdarzania lub nieobdarzania tym zaufaniem. Interesująca nas skłonność nie jest efektem dziedziczenia na drodze przekazu biologicznego, ale stanowi konsekwencję socjalizacji pierwotnej i wtórnej, a także różnorodnych życiowych doświadczeń. Sprzyjający klimat zaufania w okresie socjalizacji rodzinnej, połączony z pozytywnymi sankcjami społecznymi wynikającymi z zaufania do partnerów w sporcie, ma swój udział w kształtowaniu osobowości zorientowanej na zaufanie, w wyniku czego tworzy się tzw. zaufanie podstawowe. Sytuacja odwrotna powoduje, że jesteśmy bardziej skłonni odmawiać i nie ufać partnerom, z którymi wchodzimy w interakcje społeczne w dziedzinie sportu. Taką skłonność do obdarzania zaufaniem lub nieobdarzania nim obserwator zewnętrzny może nazwać z jednej



strony łatwowiernością lub naiwnością, a w sytuacji przeciwnej – paranoidalną podejrzliwość czy aberracyjną nieufnością. Przykładem tej ostatniej może być rezygnowanie z zamieszkania sportowca w wiosce olimpijskiej na rzecz wybranego przez siebie lokum lub korzystanie z posiłków przygotowanych z własnych produktów i przez własnego kucharza. Innym rodzajem zaufania w sporcie jest pewna predylekcja zbiorowa, społeczna skłonność do obdarzania zaufaniem lub nieobdarzania nim. Zaufanie w takim przypadku staje się pewną regułą społeczną, normatywnym oczekiwaniem, czy też faktem społecznym. W ten sposób zaufanie lub jego brak przestaje być skłonnością jednostkową albo mikrozbiorową, a staje się, w wyniku różnorodnych doświadczeń, regułą kulturową – podzielaną przez większość członków społeczeństwa. Jako przykład nasuwa się spadek zaufania kibiców włoskich w 2012 r. do rozgrywek piłkarskich w ramach Serie A, gdy okazało się, że większość spotkań była ustawiana i nosiła znamiona korupcji. Komitet Dyscyplinarny Włoskiego Związku Piłki Nożnej (FIGC) skierował oskarżenia o działania korupcyjne wobec 21 klubów i 52 piłkarzy (Włochy: ponad 50 piłkarzy ukaranych za korupcję... 2016). Okoliczności te mogą powodować, że nawet jednostki, które charakteryzują się skłonnością do obdarzania zaufaniem i mają racjonalne argumenty za tym, mogą w konsekwencji poddać się sile imperatywu kulturowego i tego zaufania odmawiać (Dahrendorf 1993, Barber 1983).

Kulturowe imperatywy w obszarze zaufania w sporcie nie tylko wpływają na nasze zaufanie ukierunkowane (wobec określonych adresatów), ale także tworzą atmosferę ogólnego zaufania lub ogólnej nieufności. Utrwalają się w świadomości społecznej pewne stereotypy czy przesady, determinujące postawy jednostek i zbiorowości w zakresie zaufania lub jego odmowy. Kultura zaufania lub kultura cynizmu (kultura nieufności) to dwa antynomiczne stany świadomości społecznej, które sprzyjają rozwojowi sportu lub jego fragmentu (np. dyscypliny sportowej) albo rozwój ten ograniczają, tłumią i zabijają (Sztompka 2005b, s. 429). Przykła-

dem może być sytuacja Polskiego Związku Piłki Nożnej i całego piłkarstwa po aferze korupcyjnej, w której prokuratura postawiła zarzuty ponad 600 osobom (trenerom, działaczom, piłkarzom, sędziom i obserwatorom PZPN). Według prokuratury główny oskarżony, ps. „Fryzjer”, powołał oraz kierował zorganizowaną grupą przestępczą, która za łapówki ustawiała wyniki spotkań piłkarskich na różnych poziomach rozgrywkowych w latach 2003–2006. Oskarżenie dotyczyło przypadków korupcji w klubach piłkarskich, m.in. Widzewie Łódź, Zagłębiu Lubin, Górnika Polkowice, Zawiszy Bydgoszcz, Kujawiaku Włocławek, Świcie Nowy Dwór, Pogoni Szczecin i Podbeskidziu Bielsko-Biała (Afera korupcyjna w polskiej piłce. „Fryzjer” aresztowany... 2016). Po tych wydarzeniach zaufanie społeczeństwa polskiego do centrali piłkarskiej i systemu rozgrywek spadło do zera. Dzisiaj, kiedy nastąpiły gruntowane zmiany w PZPN, kiedy pozycję prezesa zajął Zbigniew Boniek, a reprezentacja Polski awansowała do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2016 we Francji, zaufanie do prezesa, związku i drużyny reprezentacyjnej osiągnęło poziom niespotykany do tej pory. Z badań przeprowadzonych przez firmę Pentagon Research w 2015 r. wynika, że większość Polaków (64,6%) ma zaufanie do reprezentacji Polski. Połowa naszych rodaków uważa, że piłkarze dobrze reprezentują nasz kraj na arenie międzynarodowej. Blisko 80% respondentów stwierdziło, że Zbigniew Boniek dobrze pełni swoją funkcję. Dwie trzecie badanych było zdania, że przyświeca mu przede wszystkim dobro polskiej piłki. „Jeszcze kilka lat temu o PZPN mówiło się tylko źle, mówi w wywiadzie dla *Przeglądu Sportowego* Zbigniew Dziubiński. Dziś nastroje w społeczeństwie są zupełnie inne. Związek piłkarski budzi zaufanie. Kibice widzą, że jest zarządzany w sposób przejrzysty i to im się podoba. Szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę to, co dzieje się w światowym futbolu, gdzie afery goni afery, a kolejne aresztowania działaczy FIFA są tylko kwestią czasu. W Polsce nam to nie grozi. Obecnie PZPN ma twarz Zbigniewa Bońka, czyli człowieka obytego na salonach, znającego języki, mającego ugruntowaną pozycję. Jego działania spr-

wiły, że ostatnio mogliśmy w Warszawie oglądać finał Ligi Europy. Dla kibiców takie piłkarskie wydarzenie to ogromne święto, dlatego coraz większy odsetek fanów patrzy na PZPN przychylnym okiem” (Znów pokochaliśmy kadrę. Moda na reprezentację wróciła... 2015).

Możemy powiedzieć, że zaufanie lub nieufność w sporcie wynika z dwojakiego typu relacji. Z jednej strony nasz poziom ufności wobec obiektu zaufania ma charakter epistemologiczny, tj. wynika z naszej osobistej oceny obiektu zaufania (zawodnika, trenera, sędziego, ministra sportu, klubu sportowego, instytucji sportu) oraz naszej skłonności do ufania lub nieufania innym. Z drugiej strony zaufanie jest konsekwencją dominującej kultury zaufania lub kultury nieufności. To ona może, mimo osobistych pozytywnych doświadczeń (np. w relacji między trenerem a zawodnikiem) powodować, że mamy negatywny stosunek do dziedziny sportu. Może też być odwrotnie, a mianowicie dominująca kultura nieufności nie będzie wpływała na nasz osobisty stosunek do sportu, który wypływa z pozytywnej historii doświadczeń (Sztompka 2005b, s. 427–433).

#### STRUKTURALNE ASPEKTY KULTURY ZAUFIANIA W DZIEDZINIE SPORTU

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kultura zaufania lub nieufności w dziedzinie sportu ma ogromne znaczenie dla jego funkcjonowania. Z tego też powodu spróbujmy jeszcze wyodrębnić czynniki o charakterze strukturalnym, które, moim zdaniem, mogą wpływać na zaufanie jednostkowe, większych i mniejszych zbiorowości, ale także współtworzyć uogólnioną aurę zaufania lub nieufności.

Pierwszy z czynników to dziedzictwo historyczne, które jest ściśle związane z dziejami danego społeczeństwa, a także z dziejami dotyczącymi dziedziny sportu. W wyniku oddziaływania wymienionych zmiennych tworzy się zgeneralizowana tendencja do zaufania i optymizmu lub przeciwnie – do nieufności i pesymizmu (Inglehart 1999). Klęski i dotkliwie porażki sportowe w przeszłości nie napawają optymizmem i nadzieją

na sukces. Pasma sukcesów i dominacja zawodnika w jakiejś dyscyplinie sportu niejako skłaniają do wiary w pomyślny finał sportowej konfrontacji. Jednocześnie musimy zdawać sobie jednocześnie sprawę z tego, że historyczna wiedza oraz doświadczenia stanowią jedynie tło dla tego, co dzieje się tu i teraz. Wynika to także z charakteru społeczeństwa (po)nowoczesnego, w którym żyjemy. Osobowość człowieka (po)nowoczesnego ukierunkowana jest na teraźniejszość i przyszłość (Inkeles i Smith 1974). Dlatego w generowaniu zaufania lub nieufności w dziedzinie sportu ważną rolę odgrywają stabilne i przejrzyste regulacje normatywne. Jeśli system reguł społecznych w dziedzinie sportu jest spójny, jasny i legitymizowany, to tworzy on ogólne warunki skłaniające jednostki i zbiorowości do zaufania. Jeśli solidnie pracujący trener w klubie wiejskim, mający sukcesy w pracy szkoleniowej, wie, że system reguł prawnych, moralnych i społecznych zabezpiecza i sprzyja uzyskiwaniu gratyfikacji symbolicznych i materialnych za jego pracę, wytwarza w sobie skłonność do ufania innym, optymizmu i wiary w sprawiedliwość. Powoduje to nie tylko wytworzenie zaufania typu racjonalnego, ale także aksjologicznego i opiekuńczego. Sytuacja przeciwna budzi nieufność, odbiera nadzieję, skłania do działań oportunistycznych i odbiera zaufanie wobec otaczającego świata. Może powodować też dalsze konsekwencje w szerszej skali, a mianowicie prowadzić do defetyzmu i anomii społecznej (Sztompka 2005a, s. 308–327).

Drugim czynnikiem jest przejrzystość struktury sportowej, pojmowanej zarówno w skali makro, tj. odnoszącej się do organizacji sportu w rozumieniu globalnym, kontynentalnym i narodowym, jak i w odniesieniu do związków sportowych, stowarzyszeń sportowych i innych form działalności sportowych organizacji formalnych (Fukuyama 1995). Jeśli organizacja sportu jest przejrzysta i czytelna, jeśli stawiane cele, środki ich realizacji, a także efekty są widoczne i łatwe do zrozumienia, to taki stan rzeczy budzi zaufanie do sportu. Jeśli jest odwrotnie: mamy do czynienia z niejasnością i tajemniczością struktur sportowych, skłania to nas do uogólnionej nieufności. Jeśli reguły

i kryteria pozyskiwania budżetowych środków finansowych przez stowarzyszenia sportowe nie pozostają jasne i czytelne, jeśli nie wiadomo, z jakich powodów jedne dyscypliny są wspierane, a inne defaworyzowane, jeśli klub mający słabe wyniki otrzymuje większe wsparcie niż klub mający znaczące osiągnięcia, to ogólne zaufanie zmniejsza się i prowadzi zwykle do demotywowania najbardziej zaangażowanych i efektywnych (Misztal 1996).

Trzecim czynnikiem jest stabilność i trwałość porządku sportowego, a zatem względna niezmiennosc organizacji i instytucji sportowych. Nie mówimy tu o stałych i niezbędnych, spokojnych i racjonalnych zmianach o charakterze modernizacyjnym, które są uzasadnione i wręcz pożądane. Taka zmiana nie powoduje zwykle spadku ogólnej ufności. Częste zmiany o charakterze rewolucyjnym natomiast, nagłe i nierzadko przypadkowe, bez wyraźnego racjonalnego uzasadnienia, prowadzą do destrukcji zaufania i tworzą klimat ogólnej nieufności (Sztompka 2005a, s. 308–327).

Czwarty czynnik stanowi respektowanie przez sprawujących władzę w dziedzinie sportu przepisów obowiązującego prawa. Dotyczy to zarówno sprawujących władzę na poziomie administracji rządowej i samorządowej, jak i w organizacjach i instytucjach działających w dziedzinie sportu i posiadających różną formułę prawną (Zak i Knack 2001, s. 295–321). W przypadku przejrzystych ram prawno-proceduralnych, funkcjonowania nadzoru i przynajmniej dwuinstancyjności władzy mamy do czynienia ze sprzyjającymi okolicznościami tworzenia się klimatu zaufania. Jeśli działania władzy związane są z nierespektowaniem lub naganianiem (falandyzacją) prawa, niekontrolowanymi i arbitralnymi decyzjami, w których cieniu kryją się różnego rodzaju malwersacje, to powstaje powszechny niepokój i uogólniona nieufność. Przykładów tego rodzaju działań przedstawicieli najwyższych władz sportowych dostarcza nam niemal każdego dnia życie codzienne. Po zawieszeniu na lat osiem prezydenta FIFA Seppa Blattera i prezydenta UEFA Michela Platinięgo podobna dotkliwa kara może również spotkać prezydenta IAAF Sebastiana Coe, następcę po-

zostającego w areszcie we Francji Senegalczyka Lamine Diacka, który został skazany za przyjmowanie ogromnych łapówek, między innymi za ukrywanie dopingowego wspomaganie przez rosyjskich lekkoatletów. Sam Coe twierdzi, że nie ma nic wspólnego z korupcyjną działalnością swego poprzednika, ale ma też postawiony inny zarzut, a mianowicie, że niebezinteresownie wpływał na powierzenie przez IAAF organizacji lekkoatletycznych mistrzostw świata w 2021 r. amerykańskiej miejscowości Eugene (Petruczenko 2015).

Piątym czynnikiem jest zapewnienie realizacji praw i obowiązków w dziedzinie sportu. Jeśli dobrze funkcjonują organizacje i instytucje stojące na straży praw i obowiązków uczestników życia sportowego, jeśli mamy przekonanie, że instytucje te działają sprawnie i skutecznie oraz kierują się sprawiedliwością i interesem publicznym, to nasze zaufanie rośnie. Jeśli jest odwrotnie: nie ma takich organizacji i instytucji, a jeśli są, to działanie ich jest powolne, wybiórcze, niesprawiedliwe, stronnictwo, to ogólne zaufanie społeczne zmniejsza się (Sztompka 2005b, s. 427–433).

Przykładów na działania budujące zaufanie do sportu jest wiele, ale również wiele jest skłaniających do odmawiania sportowi tegoż zaufania. Jednym z nich są poczynania rosyjskich sportowców i działaczy, którzy dopuścili się oszustw na niespotykaną skalę. Światowa Agencja Antydopingowa (The World Anti-Doping Agency – WADA) stwierdziła, że w rosyjskim sporcie działa machina dopingowa wspierana przez państwo. Komisja WADA badała tylko wątki lekkoatletyczne, ale raport zawiera sugestie dotyczące też innych dyscyplin. Dick Pound, szef komisji śledczej WADA, jest przekonany, że wśród 1417 próbek zniszczonych przez moskiewskie laboratorium znajdowały się także próbki pochodzące od sportowców uprawiających inne dyscypliny. W działalność przestępczą byli zaangażowani funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa, którzy podczas igrzysk sprawowali nadzór nad laboratoriami w Moskwie i Soczi. Gwiazda maratonów, Lilia Szobuchowa, powiedziała przed kamerą, że za dopuszczenie do igrzysk w Londynie, mimo wykrycia u niej środków

dopingowych, zapłaciła 450 tys. euro. Ukrywać sprawę miał szef lekkoatletyki Walentin Bałachniczew. Związki sportowe pomagały zawodnikom unikać dyskwalifikacji. W grę wchodziły zamiany wyników testów, łapówki, podrabiane recepty i inne działania. Trenerzy pomagali maskować doping, każąc zawodnikom wyplukiwać z organizmów zakazane substancje przed zawodami. W proceder wtajemniczeni byli także członkowie laboratorium WADA w Moskwie, a jego szef, Grigorij Rodczenkow, osobiście fałszował testy i handlował środkami dopingującymi. Sportowcy w ramach rewanżu przekazywali mu pięć procent swoich dochodów (Ciasłoń 2015).

Każdego dnia otrzymujemy coraz więcej informacji na temat nie tylko tej afery dopingowej, ale także na temat korupcji w międzynarodowej lekkoatletyce. Ostatnio wiele mówi się o powołaniu nowego IAAF i wykreśleniu wszystkich dotychczasowych rekordów. Zwolennikami takiego rozwiązania są Niemcy i Wielka Brytania uwikłane z jednej strony w eksperymenty dopingowe na przemysłową skalę w byłej NRD, z drugiej – uwikłanie Sebastiana Coe w aferę dopingową w rosyjskiej lekkoatletyce, z zaangażowaniem prezydenta Putina w umożliwienie startów lekkoatletom Rosji podczas igrzysk w Rio de Janeiro, z Jeleną Isinbajewą na czele (Dauerman 2015).

Przywołane przykłady dewiacyjnego funkcjonowania sportowych organizacji formalnych i instytucji oraz takie same działania uczestników sportu, zajmujących różne pozycje w interesującej nas dziedzinie życia, z pewnością wpływają na ogólny spadek zaufania do dziedziny sportu i tworzenia się kultury nieufności.

#### PODSUMOWANIE

Dążąc do zbilansowania dotychczasowych analiz, możemy stwierdzić, że problematyka zaufania społecznego w sporcie w refleksji teoretycznej jest nieobecna lub przynajmniej bardzo zmarginalizowana. Wynika to prawdopodobnie z tego, że zmienna zaufanie społeczne jest tzw. zmienną miękką i w związku z tym nie ogniskuje zbyt dużej uwagi bada-

czy o orientacji pozytywistycznej i scjentystycznej. Dopiero w ramach perspektywy interakcjonizmu społecznego, podejścia rozumiejącego i humanistycznego problematyka zaufania społecznego zainteresowała część badaczy.

Przedstawione analizy teoretyczne jednoznacznie potwierdzają ważność kultury zaufania w sporcie (jako kapitału). Jeśli w dziedzinie sportu mamy do czynienia z wysokim poziomem zaufania, to efektem tej sytuacji jest optymizm, zaangażowanie i innowacyjność, tworzy się klimat mobilizacji, aktywności, wyzwala się potencjał kreatywności, ludzie mają poczucie wolności i podmiotowości. W konsekwencji powstają strukturalne warunki do jego rozwoju, a sytuacja taka sprzyja tworzeniu się stabilnego porządku sportowego, w tym przejrzystości normatywnej, transparentności organizacji, odpowiedzialności władzy sportowej, ale także potęgowania wiary w sprawiedliwość, zasadzającą się na przestrzeganiu praw i obowiązków. Podnosi się w ten sposób poziom kultury zaufania w sporcie, która wpływa na efektywność działań i osiągnięcie sukcesów.

Dzieje się odwrotnie, gdy w dziedzinie sportu dominuje kultura nieufności, która prowadzi do wycofania, pasywności, demobilizacji, atomizacji, alienacji i dystansowania się wobec innych jednostkowych i zbiorowych aktorów sceny sportowej. Powoduje obniżanie się potencjału podmiotowego zbiorowości sportowej, zdolności do kreatywnego i innowacyjnego działania. Wpływa pośrednio na tworzenie się i powiększanie obszarów patologii strukturalnych, sprzyja anomii normatywnej, arbitralności władzy sportowej, niesprawiedliwości i nadmiernej tolerancji. To wszystko przyczynia się do ogólnie rozumianej destrukcji i gruntowania się kultury nieufności w sporcie.

Na zaufanie w sporcie ma wpływ wiele czynników o bardzo zróżnicowanej proveniencji. Dlatego możliwości jego modelowania (zaufania społecznego) są dość ograniczone, choć jednocześnie możliwe, jak choćby przez kształtowanie właściwego kontekstu strukturalnego. Ogólnie można powiedzieć, że poziom kultury zaufania w sporcie jest konsekwencją dobrej i przejrzystej jego organizacji we wszystkich jego segmentach, a także zależy od zasobności i uczciwości ludzi.



## BIBLIOGRAFIA

- Afera korupcyjna w polskiej piłce. „Fryzjer” aresztowany (2016), <http://sport.newsweek.pl/afera-korupcyjna-w-polskiej-pilce-fryzjer-aresztowany,94863,1,1.html> [dostęp: 15.01.2016].
- Barber B. (1983), *The logic and limits of trust*, Rutgers University Press, New Brunswick.
- Ciastoń J. (2015), Afera dopingowa. WADA o doping w Rosji, <http://www.sport.pl/lekoatletyka/1,64989,19163790,afera-dopingowa-wada-o-doping-u-w-rosji.html> [dostęp: 15.01.2015].
- Covey S.R. (2006), *The speed of trust*, Soundview Executive Book Summaries, Concorville.
- Czapiński J., Panek T. (2015), *Diagnoza społeczna 2015. Jacy jesteśmy? Jak żyjemy?*, [www.diagnoza.com](http://www.diagnoza.com) [dostęp: 15.12.2015].
- Dahrendorf R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny*, Czytelnik, Warszawa.
- Dauerman T. (2015), IAAF – mamy problem, <http://prawosportowe.pl/iaaf-mamy-problem.html> [dostęp: 18.01.2015].
- Delhey J., Newton K. (2005), Predicting cross-national levels of social trust, *European Sociological Review*, 21 (4), 311–327.
- Dziubiński Z. (2014), The determinants of Polish society's participation in sport and the directions of change, *Physical Culture and Sport. Studies and Research*, 61, 74–80.
- Dziubiński Z. (2016), Universally accessible sport in Polish society's lifestyle: the causes of change, *Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology*, 1, 30–38.
- Fukuyama F. (1995), *Trust: the social virtues and the creation of prosperity*, Free Press, New York.
- Giddens A. (1990), *The consequences of modernity*, Polity Press, Cambridge.
- Giddens A. (1991), *Modernity and self-identity*, Stanford University Press, Stanford.
- Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia*, KR, Warszawa.
- Hardin R. (1996), Trustworthiness, *Ethics*, 107 (1), 26–42.
- Hardin R. (2006), *Trust*, Polity Press, Cambridge.
- Huizinga J. (2011), *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Aletheia, Warszawa.
- Inglehart R. (1999), *Trust, well-being and democracy*, [w:] Warren M.E. (red.), *Democracy and trust*, Cambridge University Press, Cambridge, 88–120.
- Inkeles A., Smith D.H. (1974), *Becoming modern*, Mass, Cambridge.
- Konferencja prasowa na temat raportu nt. Diagnoza społeczna (2015) Centrum Prasowe PAP, [www.pts.stat.gov.pl](http://www.pts.stat.gov.pl) [dostęp: 15.03.2015].
- Kowalczyk S. (2011), *Elementy filozofii i teologii sportu*, KUL, Lublin.
- Krawczyk Z. (1997), Sport, [w:] Krawczyk Z. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa, 61–81.
- Kublik A. (2014), Skandynawowie najbardziej ufni i najszczęśliwsi. Polska na dole rankingu, [www.wyborcza.pl/1,76842,15949239,Skandynawowie\\_najbardziej\\_ufni\\_i\\_najszczesliwsi\\_Polska.html#ixzz30hXvNuR](http://www.wyborcza.pl/1,76842,15949239,Skandynawowie_najbardziej_ufni_i_najszczesliwsi_Polska.html#ixzz30hXvNuR) [dostęp: 01.01.2016].
- Lipiec J. (1999), *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa.
- Lipoński W. (2001), *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.
- Lipoński W. (2012), *Historia sportu*, PWN, Warszawa.
- Luhmann N. (1979), *Trust and power*, John Wiley and Sons, New York.
- Mariusz Jurasik uwięziony w Katarze! (2015), [http://www.sport.pl/reczna/1,64983,12844959,Pilka\\_reczna\\_Mariusz\\_Jurasik\\_uwieziony\\_w\\_Katarze.html](http://www.sport.pl/reczna/1,64983,12844959,Pilka_reczna_Mariusz_Jurasik_uwieziony_w_Katarze.html) [dostęp: 15.01.2016].
- Mead G.H. (1975), *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
- Miszalska A., Kubiak A. (2004), Czy nowa próżnia społeczna, czyli o stanie więzi społecznej w III Rzeczypospolitej, *Kultura i Społeczeństwo*, 2, 19–43.
- Misztal B.A. (1996), *Trust in modern societies: the search for the bases of social order*, Polity Press, Cambridge.
- Petruczenko M. (2015), Słynny biegacz dołączy do Blattera i Platinięgo? <http://czasnabieganie.pl/slynnny-biegacz-dolaczy-do-blattera-i-platiniego-,artykul,632187,1,12642.html> [dostęp: 15.01.2015].
- Putnam R.D. (2000), *Bowling alone. The collapse and revival of American community*, Simon & Schuster, New York.
- Seligman A. (1997), *The problem of trust*, Princeton University Press, Princeton.
- Sztompka P. (1998), Trust, distrust and two paradoxes of democracy, *European Journal of Social Theory*, 1 (1), 19–32.
- Sztompka P. (2005a), *Kultura zaufania*, [w:] Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków, 308–327.
- Sztompka P. (2005b), *Zaufanie*, [w:] *Encyklopedia socjologii (suplement)*, Oficyna Naukowa, Warszawa, 427–433.
- Todur W. (2016), Pociąg grozy z fanami GKS-u Tychy. Wbiegali do przedziałów, gasili światła, bluzgali na lewo i prawo, [http://www.sport.pl/sport/1,78978,10408785,Pociag\\_grozy\\_z\\_fanami\\_GKS\\_u\\_Tychy\\_Wbiegali\\_do\\_przedzialow.html](http://www.sport.pl/sport/1,78978,10408785,Pociag_grozy_z_fanami_GKS_u_Tychy_Wbiegali_do_przedzialow.html) [dostęp: 15.01.2016].
- Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.



- Volken T. (2002), Elements of trust: the cultural dimension of internet diffusion revisited, *Electronic Journal of Sociology*, 6 (4), 1–20.
- Wartości i zaufanie społeczne w Polsce w 2015 r. Notatka informacyjna na podstawie badania spójności społecznej (2015), GUS, Warszawa.
- Whiteley P. (2000), Economic growth and social capital, *Political Studies*, 48 (3), 443–466.
- Włochy: ponad 50 piłkarzy ukaranych za korupcję (2016), <http://eurosport.onet.pl/pilka-nozna/liga-wloska/wlochy-ponad-50-pilkarzy-ukaranych-za-korupcje/tp11q> [dostęp: 15.01.2016].
- Zak P.J., Knack S. (2001), Trust and growth, *The Economic Journal*, 111 (470), 295–321.
- Zaufanie społeczne w latach 2002–2008. Komunikat z badań (2008), CBOS, Warszawa.
- Zaufanie społeczne. Komunikat z badań (2010), CBOS, Warszawa.
- Znów pokochaliśmy kadrę. Moda na reprezentację wróciła (2015), <http://www.przeglad-sportowy.pl/pilka-nozna/reprezentacja-polski, reprezentacja-polski-lubiana-przez-polakow,artykul,579647,1,291.html> [dostęp: 15.01.2015].
- Żukowska Z., Żukowski R. (red.) (2010), Fair play w sporcie i olimpizmie. Szansa czy utopia, PKOl, Klub Fair Play, Warszawa.

Praca wpłynęła do Redakcji: 17.02.2016  
Praca została przyjęta do druku: 19.04.2016

*Adres do korespondencji:*  
Zbigniew Dziubiński  
Katedra Nauk Społecznych  
Akademia Wychowania Fizycznego  
ul. Marymoncka 34  
00-968 Warszawa  
e-mail: [zdziubinski@wp.pl](mailto:zdziubinski@wp.pl)